

Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

„Nowy Przyjaciel Ludu“ wychodzi w Kępnie trzy razy tygodniowo i to: w wtorek, czwartek i sobotę. — Cena rata wynosi na wszystkich urzędach pocztowych 2 mk., z odnośnieniem do domu 2 25 mk. na kwartał.

Adresować należy:
Drukarnia Spółkowa T. z o. p., Kępno-Kempen i. P.
 Ekspedycja i drukarnia znajduje się przy ulicy Polnej nr. 54 obok Banku Ludowego. — Konto czekowe Wrocław 7379. — Telefon 47.

Ogłoszenia kosztują: wiersz petytowy, jednołamowy, 40 fen., w dziale reklamowym dwułamowy 90 fen. — Na większe i więcej razy się powtarzające ogłoszenia i reklamy udzielamy odpowiedni rabat.

Drukarnia i nakładem Drukarni Spółkowej T. z o. p. w Kępnie. — Redaktor odpowiedzialny Teofil Ciecierski w Kępnie.

Nr. 60. | Kępno na sobotę 13. grudnia 1919. | Rok VI.

Żydzi i Niemcy a Polska.

Zadziwiający to objaw, że żydzi ogromnie lgną do Niemców i niemczyzny. Mieliby przecież wszelki pożytek, aby nienawidzić Niemców, boć właśnie Niemcy w średniowieczu prześladowali i wypędzali, a w nowożytności im przytulili, nadała im ochronę państwa, swobody i możność zarobkowania. A za to nie odbiera od tego zdradzieckiego plemienia żadną podziękę, boć żydzi byli prawą ręką najeźdźców, a razem z najeźdźcami wyniszczali kraj, oni po imieniu święcie nas oczerniali, oni to w głównej mierze przyczynili się do krzywdzącego nas wytnięcia granic wojennych. Zawsze łączyli się z naszymi wrogami i przeciw nam popierali, a w niezajętych jeszcze miejscach porównowo z hakatystami uprawiali i uprawiają nową hecę przeciw Polsce. Zaiste to żmija, która nie bacząc na niebezpieczeństwo dla siebie, ogrzała, żłobiła, a na podziękę odbiera zdradzieckie ukaszenie. Garka żydowskich asymilatorów, którzy starają się być Polakami albo Polaków udają, w tym smutnym świecie nic nie zmieniła. Całe masy żydostwa w naszym kraju duszy wroga nam są usposobione. Zamknięta, nie do otwarcia dusza, która się nie otwiera, kiedy o niej „geszeft“ idzie, ale dusza zawsze nam wrogą pozostaje. A jednak nie wyzwalają się, choćby im koalicja i 2 Palestyny ciałem. Pozostaje ten pasożyt na naszym ciele, pije z naszej krwi i tuczy się, nie wywołując nam żadnej szkody. Ci nasz naród nie zdobędzie się na energiczną walkę przeciw pijawkom i pasożytom. Czyż może mielibyśmy zastósować środki, jakie stosowały Francja, Anglja, Hiszpanja, Niemcy i Włochy? Nie, przenigdy, bo my nie płamiliśmy, nie płamiliśmy, nie będziemy krzywdą i niesprawiedliwością, i niepotrzebny był on układ dodatkowy, który koalicja narzuciła, a narzuciła dla samolubnych celów. Obawiali się kraje koalicyjne, że Polska może się chcieła onych ciemnych i zdradzieckich mas żydowskich, które w ostatnich dziesiątkach lat sprężyły się do nas z Rosji. Humanitaryzm czyli „ludzkość“ koalicji, która widziała, iż Polsce ta czerń ohydna nie szkodzi, nie mógł się zdobyć na przyjęcie jej częściowej, a Ameryka także silny kordon policyjny przeciw przyjmowaniu, choć Polska ma więcej żydów, niż wszystkie kraje koalicyjne razem. Ofiary humanitaryzmu czyli „ludzkości“ wobec żydów tylko Polsce się nakładają. A zamożni żydzi krajów koalicyjnych i Niemiec, którzy tak potężne wpływy mają w Waszyngtonie i w Londynie i w Paryżu nie chcą tego nie czynią, by czerń żydowską do onych krajów nie przetranszowały, bo jej boją się i wstydzą, a wolą hałasować i domagać się, tworząc jakieś palestyńskie państwo, które ma być im tylko żydów pojździe, — i kosztu humanitaryzmu Polsce nakładają. Obluda, chciwość i samolubstwo żydowskie wszędzie równo.

Musieliśmy się zgodzić na krzywdzący nas traktat wiedeński, dochowamy go, lecz nikt nam nie może powiedzieć, byśmy faworyzowali, to jest polegnowaliśmy żydom, ze szkoda własną. Oni chcą sprawiedliwości, a dajmy im chętnie, lecz nie — ani krzy — więcej. Stawiamy im żądania, by rząd nasz nie dopuszczał żydów do stanowisk wpływowych, które przynoszą potężne zyski. Pierwsi są synowie tej ziemi, a nie przyjezdźcy, którzy nam niezmiernie dużo krzywd wyrządzili i naszej krwi się tuczyli.

Drugą koniecznością jest organizacja handlu i przemysłu polskiego i polskich spółek bankowych, rolniczych i konsumpcyjnych, gdzie i o ile polski handel się nie rozwijał. Gdy nie pozwolimy tuczyć się żydom, to naszym kosztem lub łatwym sposobem, to wynosicie się, a o ile chcą zostać, niech pracują uczciwie i szczerze, a nie jako robotnicy. Hańbą byłoby, gdyby nasi przedsiębiorcy mieli sumiennie pracować, a przybłądy mieliby im wyzyskiwać i panów odgrywać. Tak być nie może i nie powinno.

Wobec Niemców, którzy przecież nawet zamożnymi Polakami okazali niechęć lub wstręt, żydzi się płaszczą, i nie odrywają od nich, nie schlebiali, popierali ich haniebną polityką, słowem czynił wszystko, aby go tylko jako Niemca, choć wiedział, że junkry i biurokraci i militarna kasta nim gardzili.

Teraz niewolnicza przychylność żydów ku Niemcom objawia się u nas, objawia się w krajach koalicji. Jakże wytłumaczyć sobie dziwny ten objaw? Trudno coś pewnego powiedzieć.

U ludzi, którzy długie lata w niewoli i prześladowaniu spędzili, jeżeli im wyższe ideały nie nie przyświecały i hartu nie nadawają, wyrabia się podłość charakteru i przywiązanie zwierzęce do udźwicznika, oparte na miłości, jak raczej na jakimś tajemniczym lęku.

— Czyż może u żydów lęk przed bezwzględny oprawą Niemcem nie przeszedł w krew u całego narodu żydowskiego? Być może, lecz sądzę, że przyczyny są głębsze, że szukać ich raczej trzeba w pewnym powinowactwie duchowym. Jeżeli nad dziejami niemieckimi głębiej się zastanawiamy, przekonujemy się że Niemcy odznaczali się zawsze kracucem samolubstwem, cyniczną wzdargą i pomiataniem praw obcych i sprawiedliwości, okrucieństwem i wyzyskiem, kłamstwem i obludą, które wszystkie niecnoty najwyższy osiągnęły szczybel w krzyżactwie i w „pruszczyźnie“.

Niemiec, gdy uległ, lasił się skómiął, wołał o sprawiedliwość, ale równocześnie knuł spiski i plany by się pomścić, a pomścić okrutnie bez względu na sprawiedliwość i miłosierdzie. Gdy miał przewagę kpil sobie z praw boskich i ludzkich. Dziś przecież podobnie czynią Niemcy.

W ich samodzielnego bytowania, jakoteż w dziejach ich pielgrzymstwa. Te brzydkie ich przynioty zrażały i zniechęcały do nich narody tak samo, jak do Niemców, oparte na podobieństwie charakterów.

Niemcy materialistami się stali, podobnie jak żydzi Niemcy tylko o swe dobro dbali, jak żydzi. Żydowski okrucieństwo i zemsta dziś orgje w Rosji święcą; — a są to orgje żydowsko-niemieckie. Niemcy i żydzi wywołali bolszewizm, podtrzymywali i podtrzymują, Niemcy i żydzi usiłovali go przenieść i rozplenić też w innych krajach. Przypomnijmy sobie rezolucje i odezwy żydowskich i niemieckich klubów i vereinów, w których oświadczali, że wolą bolszewizm, niż panowanie polskie, że wolą zginąć przez bolszewizm, niż poddać się pokojowym warunkom. Przepłacali „Niemcy“ cały świat zapomocą żydów, okłamywali i okłamują koalicyjne kraje zapomocą żydowskiej prasy.

Niemcy wydały już raz ciężką rewolucję — protestantyzm. Nawet protestanczy pisarze przyznają, że protestantyzm był rewolucją. Protestantyzm zrewolucjonował, to jest poburzył duchy, z źródkiem stał się politycznych i gospodarczych rewolucyj. Żydzi zaś również stanowią pierwiastek nawskroś rewolucyjny. Wszędzie stają na czele rewolucjonistów. Oni bogactwo — a są przewodnikami socjalistów i komunistów, (którzy żądają podziału dóbr), oni też rej wodzą w msonerji, której ostatecznym celem jest zrewolucjonowanie (wzburzenie) całego świata, zmaterjalizowanie (zimmiszczenie) i zdemonizowanie (zjdjablenie). Żydzi eha przez te same srodki dalej się mścić na Chrystusie h jego Kościele.

Otóż objawy powinowactwa duchowego żydów i Niemców, które wyjaśnia niezmierną skłonność żydów ku Niemcom, a nienawiść ku Polsce, która jest charakterem zupełnie odmienną i zasadniczo katolicką.

Ks. Ł. w. „Pielgrz.“

O zdrowie narodu.

W „Orędowniku“ ukazał się artykuł Dr. Szulca lekarza powiatowego na miasto Poznań, dotyczący jednego z najważniejszych zagadnień w dziedzinie zdrowia fizycznego i moralnego narodu. Oto jego brzmienie: —

W walce, jaką naród polski w dziedzinie politycznej: odrodzenia staczać musi o utwierdzenie swego bytu niezależnego i trwałego, rozróżniać wypada kilka frontów. Walka ta nie kończy się na zdobyciach orężnych, jakich świadkami jesteśmy na wschodnich granicach naszego państwa, nie wyczerpuje się na ubez-

W każdym domu polskim znajdować się powinna gazeta polska jako najlepszy przyjaciel i doradca.

W każdym domu polskim znajdować się powinna gazeta polska jako najlepszy przyjaciel i doradca. W każdym domu polskim znajdować się powinna gazeta polska jako najlepszy przyjaciel i doradca. W każdym domu polskim znajdować się powinna gazeta polska jako najlepszy przyjaciel i doradca.

Wśród licznej rzeszy owych nisz zycieli, wżerających się, jak wampir, w ciało narodu, prym wiedzie lala chorób zakaźnych, które zazwyczaj daleko więcej niż kula nieprzyjacielska zabierają ofiar podczas wojen płamistego, cholera wyciera poządliwie z pola frontu bolszewickiego, a jeżeli ich forpoczty dzisiaj nie dosięgły naszych dzielnic — poza odosobnionymi przypadkami febrj plamistej, to zawdzięczamy to zarówno rozumnej podstawie społeczeństwa jak czujnym zabiegom naszych władz sanitarnych. A czujność ta i na przyszłość potokroć wskazana!

Niestety nie wszystkie choroby zakaźne udało się zwycięsko odeprzeć. Szerzą się coraz więcej owe choroby, które nie tylko niszczą zdrowie i siły, pokolenia społecznego, lecz równocześnie ku potomności wyciągają swe straszliwe ramiona: choroby płciowe. Jeżeli już w czasach pokojowych choroby te stanowią ów czarny punkt, ku któremu zwracali się oczy lekarzy, to dzisiaj wobec niebywałego ich wzrostu, napawać musi każdego troska, komu dobro i przyszłość społeczeństwa leży na sercu. Nie wystarczy tu inicjatywa i choćby najenergiczniejsza działalność władz państwowych sanitarnych czy administracyjnych, jeżeli społeczeństwo samo w najszerszych swych warstwach nie doceni niebezpieczeństwa i zwartym szeregiem nie stanie do walki; wtenczas i usiłowania władz nie doprowadzą do upragnionego wyniku.

I tu zaapelować należy do społeczeństwa, szczególnie do pokolenia starszego, do rodziców, wychowawców, wszelakiego rodzaju kierowników i przywódców społecznych zwłaszcza młodzieży by im wie tej poświęcili uwagę jak najbaczniejszą. Komitet utworzony z ramienia województwa poznańskiego, podejmuje w tej chwili szeroką akcję w tym kierunku i to nie tylko praktyczną, lecz przedewszystkiem oświatową. Liczy on tu na poparcie wszystkich władz świeckich i duchownych, cywilnych i wojskowych. Akcja ta oświatowa zakreślić musi jak najszersze kręgi a działalność praktyczna nie cofnie się w danym razie nawet przed środkami, które w normalnych warunkach mogłyby się wydawać nawet zbyt jaskrawymi. Żydy tu bowiem o usunięcie zła, mętnych źródeł i kory, koniecznie dla ratowania fizycznego zdrowia narodu. Władze wojewódzkie zdecydowane są chwycić się tu radykalnych środków natury zarówno sanitarnej jak prawnej i wkraczać mocą obowiązującego prawa na drogę sądowej wobec tych szczególnie, którzy świadomie w sposób bezprzykładnie lekkomyślny i niesumienny szerzą zarazę.

Wspólna działalność władz i społeczeństwa, oparta o szerokie uświadomienie ogółu zarówno w miastach jak wsiach, wśród wszystkich warstw społecznych wśród ludności cywilnej jak w wojsku musi się jąk tamta przeciwstawić naporowi fali wzbierającej coraz silniej, grożącej zalewem naszych podwalin fizycznych i tylko przy współudziale wszystkich powołanych czynników liczyć można na zwycięski koniec walki.

Dekret dotyczący organizacji Ministerstwa b. dzielnicy prusk.

W „Tyg. Urzędowym“ z dnia 18. listopada ukazał się dekret, dotyczący organizacji ministerstwa b. dzielnicy pruskiej. Przetaczamy go dla informacji czytelników.

Na mocy ustawy z 1. sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej art. 6 zorganizowano Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej jak następuje:

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej podzielone jest na Departamenty odpowiadające Ministerstwom w Warszawie. Poszczególne Departamenty odpowiadają w zakresie swego działania odpowiedniemu Ministerstwu w Warszawie tak, aby przy likwidacji Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej cały Departament z wszystkimi aktami i personelem mógł zostać przyłączony do odpowiedniego Ministerstwa.

Ministerstwa w Warszawie.

Prezydium Rady ministrów, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Min. Spraw Wojskowych, Min. Spraw Wewnętrznych, Min. Skarbu, Min. Sprawiedliwości, Min. Przemysłu i Handlu, Min. Rolnictwa i Dóbr Państw., Min. Kolei Żelaznych, Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Min. Poczty i Telegrafów, Min. Aproprowiacji, Min. Zdrowia Publicznego, Min. Kultury i Sztuki, Min. Robot Publicznych, Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Odnośne Departamenty.

Biurowo Prezydialne, Dep. Centralny, Dep. Polityczny, (wojskowość podlega wprost ministert. w Warszawie — red.) Dep. Spraw Wewnętrznych, Dep. Skarbu, Dep. Sprawiedliwości, Dep. Przemysłu i Handlu, Dep. Kolei Żelaznych, Dep. Rolnictwa i Dóbr Państw., Dep. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Dep. Poczty i Telegrafów, Dep. Aproprowiacji, Dep. Zdrowia Publicznego, Dep. Pracy i Opieki Społecznej.

Podział ministerstwa b. dzielnicy pruskiej na podsekretaryaty oraz podległych im Departamentów jest następujący:

Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej obejmuje w zakresie swego działania kompetencje 14 Ministerstw Polskich. Z tego powodu powołano siedmiu podsekretarzy Stanu, z których szóstu stoi na czele podsekretaryatów Stanu, a siódmy zastępuje Ministra w Warszawie i podział 16 Departamentów Ministerstwa następujący:

1) Biuro Prezydialne 2) Departament Centralny, 3) Dep. Polityczny.

4) Dep. Sprawiedliwości.

5) Dep. Spraw Wewnętrznych 6) Dep. Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

7) Dep. Skarbu 8) Dep. Handlu i Przemysłu 9) Dep. Kolei Żelaznych.

10) Dep. Poczty i Telegrafów.

11) Dep. Pracy i Opieki Społecznej, 12) Dep. Robot Publicznych, 13) Dep. Aproprowiacji.

14) Dep. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 15) Dep. Kultury i Sztuki, 16) Dep. Zdrowia Publicznego.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Zastępstwo Ministra w Warszawie.

Sprawy polskie.

Komunikat Sztabu jeneralnego Wojsk

polskich z dnia 4. grudnia.

Warszawa. Front litewsko-białoruski: W mniejszych potyczkach na południowy wschód od Połocka zdobyły nasze oddziały trzy karabiny maszynowe i wzięły kilka tuzinów jeńców. Na wschód od Połocka rozproszyła nasza piechota gromadzące się oddziały bolszewickie, przyczem zdobyto trzy karabiny maszynowe i zdobyto kilka tuzinów jeńców. Na reszcie frontu spokojnie. Front wołyński: Spokojnie.

W zastępstwie szefa sztabu jeneralnego Haller, pułkownik.

Warszawa. Urzędownie zaprzeczają wiadomości podanej przez dzienniki, jakoby na pewnym odcinku frontu bolszewickiego nastąpiło zawieszenie broni.

Komunikat z 5. grudnia.

Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze wypadły na północny brzeg Dziwny i w okolicy Indryszy, rozbiły silny oddział bolszewicki biorąc 50 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Na północny zachód od Połocka nieprzyjaciel zaatakował nasze pozycje, został jednak odparty. Również nie miały powodzenia ataki nieprzyjacielskie na Kapcewicze nad Płoczą. Po zaciętej walce bolszewicy zostali odrzuceni, ponosząc ciężkie straty.

W zast. szefa sztabu Haller pułk.

W Polsce odbędzie się liczenie ludności

w przyszłym roku.

Sejm postanowił przeprowadzić pierwsze liczenie ludności w Polsce w ciągu roku 1920, następne dnia 31-go grudnia 1930 r. a dalsze co 10 lat.

Sejm Polaków w Ameryce.

Sejm wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, który rozpoczął się w Buffalo dnia 10. listopada, ukończył pomyślnie swe czynności. Uczestniczyli w nim Hoover, poseł polski Kazimierz Lubomirski, radca poselstwa Franc. Pulaski, p. Adamski i inni.

Uchwały Sejmu dają dowód politycznej dojrzałości i wielkiego patriotyzmu wychodźstwa. Uchwalono asygnować 100 000 dolarów na zakup płaszczy i innych potrzeb dla armii. Uchwalono składki wychodźstwa na uruchomienie przemysłu w Polsce oraz zdecydowanie powstrzymać reemigrację.

W przemówieniach swoich na Sejmie i na bankietach-wszczęświatowej wojny Polski z bolszewizmem, oraz wielkie zasługi Paderewskiego i jego rządu.

Poseł polski Lubomirski wraz z radcą legacyjnym Polakim, przedstawili dokładnie potrzeby państwa polskiego, oraz społeczeństwa. Poselstwo polskie było owacyjnie podejmowane przez p. Becka, prez. miasta Buffalo. Jest to nowy dowód łączności ścisłej naszych wychodźców z krajem macierzystym, jak również dowód sympatyj narodu amerykańskiego dla Polski.

Polska w międzynarodowej Komisji Pracy.

Warszawa. „Kurjer Polski“ donosi, że Polska otrzymała miejsce w całej Komisji Międzynarodowej Konferencji Pracy. Miejscem urzędowania tej instytucji będzie prawdopodobnie Genewa. Udział Polski

— Wyjechał do Paryża...

— Ha, ha, ha!.. Ocieżałeś, Zefirku — spóźniasz się z nowinami o całej dwójce!

— Zapłacisz sam za poncz, boś w pole nas wywiódł...

— Wiemy nie tylko to, co ty wiesz, ale i więcej. Nawet i bez ponczu możemy cię objaśnić: po co książę wyjechał.

Zefir odstawił fajkę, ręce skrzyżował na piersiach, głowę dumnie uniosł.

— Bardzo ciekawy? — ironicznie zapytał.

— Pojechał po to, żeby Jemu powinszować syna.

— A czy też On powinszuje tegoż samego księcia? — wtrącił półgłosem któryś ze słuchaczy.

— Czy tylko po to? — ironizował dalej młodzieniec.

Pytanie było niespodzianką, i obecnych nieco zakłopotano. Nie zaraz zdobyto się na odpowiedź. Ci i owi pomrukiwali coś niewyraźnie. Wreszcie współredaktor „Gazety Warszawskiej“ z miną dyplomatyczną oświadczył:

— Jeśli książę miał jakieś cele uboczne, to one do tajemnic stanu należą...

— A h. tajemnice... — zaśmiał się Zefir. — Dla waćpanów, lecz nie dla mnie!..

Brzmiało to tak pyszałkowato, że nawet śmiechu nie wywołało. Starsi zaczęli szemrać, odwracając się i lekceważąco wzruszając ramionami. Chodkiewicz uznał za właściwe zgromić młodzieńca z wysokości, na jaką wyniosły go: wiek, stanowisko, wzrost i tytuł.

— I skądże to, mości poruczniku, czerpiesz wiadomości nikomu innemu niedostępne?

Zepsuty różnorodnymi tryumfami młodzieniec wytrzymał śmiało wzrok uczonego magnata i prawie bez namysłu odparł:

— Tym razem... od panskiej żony, mości hrabio!

we wspomnianej Komisji wydał się wątpliwym, nie reprezentacja Polski w Komisji jest już rzeczą pewną.

Odwołanie gen. Henrys'a z Polski.

Paryż. Na czele wojskowej misji francuskiej w Polsce stanie niezadługo nowy naczelnik. Gen. Henrys, dotychczasowy szef misji francuskiej wojskowej w Polsce został odwołany i przybędzie w tydzień do Paryża. Następcą jego będzie prawdopodobnie generał Mordacq, szef gabinetu wojskowego w ministerstwie wojny.

Nagroda imienia Jerzmanowskich dla Paderewskiego.

Kraków. Akademia Umiejętności przyznała groń imienia Jerzmanowskich w sumie 44 295 kor. Paderewskiemu za niepospolite zasługi dla całości narodu dokonane.

Nagrodę imienia Barczewskiego otrzymał prof. Józef Kallenbach za monografię Mickiewicza. Nagrodę malarską z tego samego funduszu prof. Wojciech Węgrzyn za obraz „Ulica Floryańska“.

Niemcy przeciw pastorowi Burschemu z Warszawy.

Zastępcy „Bundu“ mazurskiego i warmińskiego obszarach plebisytowych wysłali telegram do niemieckiego sprzymierzonego w Berlinie, w którym protestują przeciw przypuszczeniu pastora Bursche'go do współpracy w międzynarodowej komisji, mającej zająć się plebisycytem w Prusach Wschodnich. Niemcy twierdzą, że pastor Bursche uprawiał od kilku lat wielkopolską agitację i stoi teraz na czele komitetu mazurskiego utworzonego przez rząd polski, który ma kierować agitacją w Prusach Wschodnich. Związek Mazurów i Warmińczyków (niemiecki) obawia się o spokój przed głosowaniem, gdyby pastor Bursche był obecny. Dalej związek zwraca uwagę na komedję przyjęcia posłów mazurskich w Warszawie, twierdząc, że to płatni najemnicy polscy, którzy wydają się zastępcami Mazurów i Warmińczyków. — Miejmy nadzieję, że wszelkie krzyki i hałasy nie pomogą, gdyż państwa zachodnie będą widziały same oszustwo i tak samo, jak owi kierownicy Bundu twierdzą, że są zastępcami ludności tubylczej, tak samo i ci słannicy, którzy do Warszawy jechali mogą być zastępcami ludności pragnącej pozostać przy Polsce.

Sprawy polityczne

Król Nikita chce pokoju odrębnego.

Berlin. (PAT.) Najwyższa rada otrzymała od czarnogórskiego ministra spraw zagranicznych pismo, w którym donosi, że król Nikita i kraj jego nie chce zobowiązać się do dotrzymania warunków podpisanych przez Jugosławię, i że Czarnogóra zawrze osobny pokój z Niemcami, Austrią, Węgrami i Bułgarią.

Niemcy chcą pracować.

Berlin. (PAT.) W większości tutejszych fabryk a zwłaszcza w fabrykach szpandawskich oświadczyli

Zmieszali się najbardziej sam Chodkiewicz. autor „Katona“, filozofem będąc w swych pismach nie mógł nim nie być w życiu. Uśmiechnął się i błazniwie rzekł:

— No, no, osobliwych miewa niekiedy żona powierników... Z pewnością i sama wieści wagi do tej tajemnicy nie przywiązywała.

— Pani hrabina — pysznił się dalej młodzieniec, niedbale końce palców po swej fryzurze powajając — powtórzyła mi tylko to, com już w pierwej pani Czosnkowskiej słyszałam...

Rozmowa wchodziła na grunt coraz niebezpieczniejszy... Aby jej koniec położyć, kilku oficerów odczytło porucznika, mówiąc umyślnie podniesionym głosem.

— A wykrztuś że nareszcie, Zefirku, swą wielką nowinę! Bo jak nie, to — dobranoc.

Wówczas Zefir, głos zniżając, aby tylko najbliżsi słyszeć go mogli, oświadczył:

— Słuchajcie, waćpanowie, i dobrze to sobie rozważcie. Książę po to do Paryża pojechał, aby z Nim nową robić wojnę.

— Co?... — co takiego?... Co powiedział?...

dopytywali dalej dostojnicy. Więść, prawie szeptem udzielaną, z ust do ust przechodziła. Niebawem było w całej kawiarni jednej osoby, wojskowej cywilnej, którejby do uszu nie wśliznęła się, do duszy głęboko nie zapadła.

W pierwszej chwili wszyscy tę wieść przetrzymali w milczeniu; znać jednak było, że na wszystkich wstrząsające wywarła wrażenie. Eks-ksiądz pierwszy przemówił:

— O wojnie mówisz, poruczniku? Być to może. Ale z kim? Nie z Hiszpanią przecie?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiktór Gomułcki.

Bój olbrzymów.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— A! Zefiryn!... — Zefir!.. — Skąd, Zefirku, przywiałeś? — Dokąd Zefirek wieje?...

Młodzieniec śmiał się do wszystkich, rozdając witającym uściski.

— Dajcie mi — zażądał — bardzo duże naczynie bardzo mocnej ambrozji, do tego: bardzo wielką stambulkę bardzo mocnego tytoniu na bardzo długim cybuchu — a powiem wam bardzo ważną nowinę.

— Pownie o nowych podbojach Francuzów... w warszawskich alkowach? — zaśmiał się ktoś z kąta.

— Albo o pojedynku pana Serry z Adamem Broncerem na noże... widelce i łyżki?

— Albo o chorobie angielskiego pieska pani Aleksandrowej Potockiej.

Żartowano coraz kąśliwiej, lecz Zefirowy oficer nie wkurzył twarz w olbrzymią szklanicę ponczu, nie odpowiadał. Dopiero, gdy szklanica została osuszona i opróżniona, a na jej miejscu znalazła się fajka dyniasta, porucznik Zefiryn, usta otarty i dymu podciągawszy, oświadczył:

— Powiem waćpanom nowinę o księciu.

Zbudziły te słowa ciekawość. Gwar przycichł. Przyniesiono się z krzesłami.

— Książę wyjechał... — oświadczył porucznik.

— To mi nowina! — zaśmiano się dokoła. —

— Książę wyjechał... — oświadczył porucznik.

— To mi nowina! — zaśmiano się dokoła. —

— Książę wyjechał... — oświadczył porucznik.

niemcy nie chcą podnieść wydajność... ze porządku 8 godzin... i pracować będą... najmniej 10 do 11 godzin akorowo.

Recznica oswobodzenia Serbji.

Paryż. (PAT.) W Dniogrodzie obchodzono czysto recznicę oswobodzenia Serbji. — We wszystkich kościołach wszelkich wyznań odprawiono nabożeństwa dziękczynne. W katedrze zebrał się przedstawiciel rządu serbskiego oraz całe ciało dyplomatyczne. Ze wszech stron nadeszły telegamy z życzeniami.

Austria zastawia resztki.

Z Wiednia donoszą: W środę ubiegłą odbył się w Wiedniu z sekretarzem stanu wydziału wewnętrznego naradę z przedstawicielami Francji, Włoch, Ameryki i Japonii. Zastępcy rządu austriackiego wskazywali na to, że jeżeli koalicja nie pomoże, upadek Austrii w przeciągu kilku tygodni nastąpić musi. Na zapewnienie pożyczek, dostaw żywności i surowców gotowa Austria dać w zastaw wszystko, co jeszcze pozostało, a więc: dochody z cel, zbiory sztuki, tak ziemne, jak i własnością byłego cesarza będące, wszystkie posiadłości rolne domu cesarskiego, monety, tytoniowy, keleje i siły wodne. Przedstawiciele koalicji przyrzekli, że natychmiast wyślą sprawozdanie najwyższej Rady; więcej uczynić nie mogą.

Rozszerzanie bolszewizmu.

„La Presse de Paris“ zamieszcza korespondencję z Moskwy o propagandzie bolszewickiej w Afganistanie i wśród Kirgizów. Celem bolszewików jest zorganizowanie akcji muzułmańskiej przeciw Anglii i Japonii. Również z dawnymi członkami tureckiego rządu postępu i unii weszli bolszewicy w porozumienie, przy czym rolę pośredników odgrywają politycy i wojskowi w Persji, Anatolii i Afganistanie, a następnie powstańcy muzułmanów w Indjach. W ten sposób zmusić Anglię do wycofania się z Afganistanu i zwrócić się do wycofania się z Indji.

Koalicja zamierza wkroczyć do Niemiec.

Zapowiedziana nota koalicyjna już nadeszła. Koalicja żąda natychmiastowego podpisania protokołu przeciw niemieckim, w którym koalicja zerwie rozejm i natychmiast wkroczy do Niemiec.

Włochy zaanektują Rjękę.

Z dobrze poinformowanych kół waszyngtońskich donoszą, że utrwała się tam przekonanie, iż Włochy zaanektują Rjękę. Sądzą, że parlament włoski na pewno zgodzi się na to. Przypuszczają też, że Anglia i Francja nie wniosą żadnych protestów przeciw temu. Jugosławia otrzyma radę, aby nie sprzeciwiała się tej akcji.

Nowiny i rozmaitości.

Klub nagusów w ojczyźnie dobrych „obyczajów”. W Berlinie, stolicy państwa, który był cesarzem, nazwał krajem „bojaźni Bożej i dobrych obyczajów” istnieją liczne kluby, praktykujące rzeczy, które stanowią przeciwieństwo właśnie dobrych obyczajów. Wśród tych klubów królowała ostatnio tak zwana „klub nagusów”, mieszczący się w wili księcia. Treść posiedzeń tego klubu zupełnie usprawiała jego nazwę. Wstępem posiedzeń było rozważanie się członków i członkiń aż do adamowego epilogiem zaś była suta libacja. „Klub nagusów” postanowił rozszerzyć „kult” swój także na zagranicę, więc zaprosił na jedno z „posiedzeń” członków z misji koalicyjnych.

Właśnie na nim się zemściło. Jeden z wprowadzonych oficerów koalicyjnych opowiedział o „posiedzeniu” klubie, w którym widzi i słyszy, następnym razem czego była rewizja policyjna w lokalu klubu i wyciągnięcie 120 panów i pań. Całe to towarzystwo zostało w zakrytych samochodach ciężarowych przewiezione do urzędu policyjnego.

Olbryzi człowiek. Ze pierwotnych czasów żyli po kilka set lat; budowa ciała ich też była inna, wielkość ich dochodziła do kilku metrów, a teraz, gdy najwyżej do 2 metrów dorastają, donoszą gazety amerykańskie, że w pewnej wiosce w Nacamilpa wykonano szkielet człowieka, od głowy do stóp miał tylko... 11 quards (to jest około 10 i pół metra) wysokości.

W Afryce południowej w minach „Premier” odkryto biały niebieski dyament, który waży 1500 karatów. Wartość jego oceniają na 5—6 milionów dolarów. Ten cudny kamień, jak twierdzą, że częścią Cullinana.

większym dyamentem na świecie i waży 3000 karatów. przy wydobyciu go z kwarcu został utraconym. Później nie było można tej drugiej części odnaleźć, przypuszczają teraz, że ten świeżo znaleziony dyament jest właśnie tą drugą częścią Cullinana.

— Bezczelność żydowska. W Szwajcarii urządzili agitatorzy żydzi zebranie na amfiteatrze katolickim przedkościółem. Gdy proboszcz zabrał głos, że misje poświęcone nie nadają się do takich zgromadzeń robotniczych i służby folwarcznej, podniecona przez agitatorów, ubliżyła księdzu.

Przedownik policji, były żandarm austriacki, przyglądał się tej scenie obojętnie i nikogo nie zaarrestował, choć wymyślano na armję i obrażono religię w osobie księdza.

Oburzać musi ta bezgraniczna bezczelność żydowska, ale przede wszystkim wstyd pań czoła na samą myśl, że robotnik i chłop polski staje po stronie wyuzdanego żydza przeciwko kapłanowi-rodakowi. Jak strasznie mści się tutaj brak oświaty wśród ludu zarówno na tym ludzie jak i na jego przyrodzonych przywódcach.

— Zamiast świni — niedźwiedź. Pewien złodziej chcąc skraść świnię, wtargnął nocą do stajni pewnego posiadziela. Lecz przerażenie ogromne ogarnęło go, gdy naraz chwycił go niedźwiedź, który go swymi łapami zaczął targać mocno. Na krzyk jego mieszkańcy się pobudzili i usiłowali go już ciężko pokaleczonego uwolnić. Niedźwiedź należał do pewnego cygana, który go tej nocy właśnie zamknął do tej stajni.

— Ozobliwi fałszerze banknotów. Rządki wycofanie w kronikach kryminalnych wydarzył się niedawno we Lwowie. Do handlarza owoców Zubickiego przy ulicy Frędry przyszedł niejaki Sterek N. i zaproponował mu fabrykowanie banknotów za pomocą specjalnie skonstruowanej prasy. Po naradzie postanowiono zabrać się do roboty i zamówiono prasę. Stolarz sporządził według wskazówek Stefka prasę, składającą się z dwóch deszczulek ze śrubami do skręcenia. — Pewnego wieczoru, wśród wielkich ostrożności przystąpiono do „druku”. Stefek otworzył prasę, kazał w nią włożyć Zubickiemu jedyń banknot tysięczny i dwa 50 koronowe, — poczem prasę mocno skręcił śrubami i tak kazał przechować przez 24 godzin. Gdy na drugi dzień Zubicki, nie mogąc się doczekać „wspólnika” prasę odkręcił, banknotów już nie było, — znalazł tylko list Stefka, w którym ten tłumaczył się, że sobie tylko „pożyczył tych parę koron”. „Panie gruszniku i jabłuszniku — pisze Stefek — oddam panu z procentem, lecz niech pan nikomu o tem nie mówi, bo jeszcze pana zamkną na fałszowanie pieniędzy. Podpis: Jan Skoczyłwas”. Stefek w czasie odbijania banknotów manipulował tak sprytnie że pieniądze schował, a w ich miejsce włożył list, znikając ze Lwowa. Tak wyszedł Zubicki na fabrykowanie pieniędzy.

— O wędrowce żydów. Jeden z postów w niemieckim zgromadzeniu narodowym (w parlamencie) zapytał rząd, czy jest gotów poczynić zarządzenia w tym kierunku, żeby obywateli tylko wtedy mogli otrzymać w Niemczech mieszkanie, gdy ludność niemiecka nie będzie cierpieć braku mieszkań. Ów poseł twierdzi, że w ostatnim czasie 60 000 Galicyan żydów przybyło do Niemiec z tego do samego Frankfurtu 9000. — Żydzi z bogactwami w Polsce na lichwie i na szwindlach wojennych; teraz nie chcą służyć we wojsku polskim, i dlatego idą do Niemiec. Że ich w Niemczech nie lubią, tego dowodzi powyższe zapytanie.

— Gabarnia i farbiarnia futer. Z inicjatywy zgromadzenia majstrów cechu kuśnierskiego, tworzy się w Warszawie towarzystwo akcyjne, mające na celu skoncentrowanie handlu skór futrzanych w stołecznym naszym grodzie, jako w punkcie środkowym całej Europy. Dotychczas kuśnierze i kupcy europejscy zmuszeni byli do krążenia wokoło świata w celu zakupu skór futrzanych, po które jeździli: do Buchary, Wirchniodińska za Bajkałem, Irbitu w Syberyji, Sant-Louis w Ameryce, Niżnonowogrodu w Rosyi, Kopenhagi, Lipska i Londynu. Otóż w niedalekiej przyszłości kupcy i kuśnierze nie będą potrzebowali poszukiwać skór futrzanych w miejscowościach powyżej wymienionych, gdyż znajdują je w większych ilościach na rynku warszawskim we wszystkich gatunkach od najtańszych do najdroższych. Do tego towarzystwa akcyjnego, jak nam komunikują, garna się nie tylko kuśnierze, kupcy i kapitaliści z całej Rzeczypospolitej Polskiej, lecz również i kupcy zagraniczni. Interesowani w handlu skór futrzanych. W okolicy Warszawy, na prawym brzegu Wisły, mają być wzniesione odpowiednie budynki do urzędzenia w nich na większą skalę farbiarni skór, które z Polski i Rosyi były dotychczas wysyłane do farbiarni w Lipsku, gdyż u nas takiej farbiarni nie ma i nie było. Sprawa powyższa zainteresowała wielce polskie sfery finansowe i handlowe.

— Marszałek Foch w Lourdes. Podróż marszałka Focha do Lourdes odbiła się głośnie echem we Francji katolickiej. Przyjął z wycieczką Niemce w katedrze w Lourdes ks. biskup Schouffer i powitał uroczysto słowami z księgi Judith: „Tu gloria Jeru-

Francji). Przedtem Foch prywatnie zwiedził Lourdes, wysłuchał mszy św. eucharystycznej, przejął Komunię św. i modlił się w grocie. Katolicka Francja słusznie chlubić się może swoim marszałkiem.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Kępno, dnia 10 grudnia 1919.

— Na cele plebisytowe złożono: N. N. 1200 mk. Dalsze datki na cel ten przyjmuje redakcja.

— Baczność nabywający ziemię od kolonistów! Coraz częściej zachodzą wypadki, że koloniści, którzy z poza granic Księstwa i Prus Królewskich sprowadzili się do nas po roku 1908 wyprzedają Polakom swoje posiadłości, aby uniknąć przymusowej likwidacji. Za kolonje swe żądają oni bardzo wysokich cen i znajdują też między Polakami nabywców za drogie pieniądze.

Zwraca się uwagę ażeby tych kolonji, które koloniści nabyli po roku 1908 nie przepłacono, ponieważ będą one przez Urząd Osadniczy i Urząd Likwidacyjny oszacowane i sprzedane.

— Tegoroczna choinka. Gwiazdka, choinka i opłatek stanowią czynnik dla naszej dźwiatwy wychowawczy o wielkiej wadze. Lecz tegoroczna choinka będzie naeier droga. Już za drzewka same, za kopę drzew średnich płacić muszą kupcy mniej więcej 120—170 mk. Jeszcze gorzej ma się sprawa z świecami, świecadelkami, jabłkami, orzechami i piernikami. Bez tych rzeczy choinka jest wprost bez wartości. A tu wszystko tak drogie! Funt orzechów np. kosztuje 12 mk. A jednak! Życie nasze jest krótkie i tradycyjnych obyczajów naszych gwiazdkowych, szczególnie przez naród polski tak ukochanych, nie chcielibyśmy za żadną cenę zaniedbać, tracąc tem samem jedną chwilę szczęścia, że tak powiem polskiego, których tak mało w życiu naszym, bezpowrotnie.

— Ostrzeżenie. Niektórzy kandydaci na urzędy polskie zamierzają opuścić swą dotychczasową pracę, spodziewając się w krótkim czasie urzędu od Polski. Wobec ni-przejęcia jeszcze ziem naszych przez Polskę, nikt nie może mieć pewności, czy i kiedy jaki urząd otrzyma, bo przede wszystkim potrzeba nam będzie w pierwszym rządzie gotowych urzędników, a ci dopiero mogą systematycznie i powoli innych wyćwiczyć stosownie do wieku i zdolności kandydata. Niech zatem każdy pracuje na swem stanowisku i nie porzuca pracy.

— Wdzieczna pow. kępinski. Muszę też do „Now. Przyj. Ludu” donieść że tutaj po naszej wiosce chodził wczoraj żydziak skubując skórki, owies i konie; kupował przytem i złoto i srebro. Przyszedł i do mnie i pyta czy nie mam złota i srebra gdyż daje za 20 mk. w złocie 125 mk, a za 1 mk. w srebze, 3 mk. w papierkach. Pokazywał mi przytem pełne kieszenie złota i srebra i mówił, że jest z Polski i zbiera pieniądze dla Polski, może to nawet „czarno na białem” wykazać. Gdy go do okazania tego wczwiałem, niepotrafił się wykazać. Odprawiłem go laską tak, że popamięta sobie dom mój. Tych żydziaków powinno się poobwieszać, gdyż krzywdzą naród polski.

Proszę o umieszczenie w gazecie celem przestrogi dla drugich. St.

— Oddanie posła w ręce sprawiedliwości. W Warszawie donoszą: Zaszedł pierwszy wypadek oddania posła przez Sejm w ręce sprawiedliwości. Posłem tym jest Izaak Grünbaum z Mińska, który napisał mnóstwo artykułów, urągających religii katolickiej i oczerniających wojsko.

Ruch w Towarzystwach.

— Zebranie Tow. gimn. „Sokół” w Kępnie odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 grudnia br. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Tycy. Ze względu na ważny porządek obrad liczny udział druhowożądany Zarząd.

Walne zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się w niedzielę, 14 grudnia o godz. 4-tej po poł. w Domu katolickim. Na porządku obrad. Sprawozdania roczne oraz wybór nowego Zarządu. Stawienie się Druhów komplecie. uprasza Zarząd.

— Walne zebranie Towarzystwa Robotników w Kępnie odbędzie się w dniu 4 stycznia 1920 r. Ponieważ książki kasowe przed Nowym Rokiem uregulowanymi być muszą uprasza się członków o zapłaćcenie zaległych składek. Kto się ze składek nieuiści zostanie z listy członków skreślonym. Zarząd.

— Zebranie Towarzystwa Pań św. Wincen tego a Paulo odbędzie się w niedzielę, dnia 15-go bm. po niesporach w Czytelni dla kobiet.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Kalendarz.

Rzymsko-katolicki. Sobota. 13. Lucyj P. M., Otylii P. Sowiński. Władysława. Niedziela. 14. Izydora, Dyoskora. Świątobor. Poniedziałek. 15. Wiktora, Walerjana. Włodzimierz.

Z dniem 2. stycznia 1920 r.
będę udzielać w Kępnie

lekcji gry na fortepianie

Zamieszkał u pani Drowej Trzecińskiej, która na
razie w moim zastępstwie zgłoszenia przyjmuje.

Tuchołkowa.

uczenica królewskiego konserwatorium berlińskiego

Szanownej Publiczności Kępna i okolicy

podają do wiadomości, iż we Wrocławiu mam war-
sztaty stolarskie i tapiecerskie. Przytem utrzymuję
wielki skład gotowych

mebli

tylko w pierwszorzędnym artystycznym wyko-
naniu. Sypialki, pokoje męskie, jadalni i kuchnie, fotele
skórzane i w gobelinie. Własnoręczne rysunki do
dyspozycji.

Franciszek Szymański,
architekt

Wrocław (Breslau 9) Martinstr. 7/9.

Osiedliłem się jako

weterynarz

w Kępnie. Zamieszkuje w hotelu pana
Jabłońskiego.

Kuropka.

weterynarz.

Wobec nadchodzących świąt
polecam się
do zawieszania firan
portjerów i tp.

Na gwiazdkę

polecam
zabawki oraz ozdoby
na choinkę.
w wielkim wyborze.

Boldes

siodlarz i dekorator
Kępno- ul. Drzewna

Knura

rasowego do rozplodu poleca.

Hipolit Hójka

Olzowa

Lampy karbitowe.

== Karbit ==

Lampy do nafty i okawity.

Latarki elektryczne,

baterje i inne przybory do
wszelkich lamp

poleca po tanich cenach

W. Przewoźny

Kępno, ulica Warszawska 335
Telefon 152.

2 mieszkania

są do wydzierżawienia od zaraz
lub też od 1. stycznia 1-wsze 6
pokoi i kuchnia 2-gie 5 pokoi i
kuchnia.

Linetty

w Kępnie.

Szanownej Publiczności Kępno i okolicy
donoszą uprzejmie, że otwarłem w Kępnie przy ul. Ryehalskiej 6

warsztat krawiecki.

Polecam się do wykonania garderoby tak męskiej jak
damskiej, przyrzekając szybką i rzetelną obsługę.

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z wysokim szacunkiem

Jan Makoś

mistrz krawiecki.



Drukiem i nakładem Drukarni Spółkowej
w Kępnie wyszedł śpiewniczek

Na Boże Narodzenie

zawierający

Pieśni kościelne i Kolendy domowe

z dodatkiem

Nabożeństwa do Najśw. Dzieciątka Jezus
i św. Rodziny

Cena 1 mk. Nabyć można w księgarniach i w
eksped. Nowego Przyjaciela Ludu.

Polecam

wyroby moje z drzewa, rozmaite
belki i kantówkę, oraz deski na
podłogi, płoty i. t. d. Deski
stolarskie i wszelkie inne drzewa
do budowy w rozmaitych
gatunkach.

Zarazem donoszę, iż moja piła jest w
biegu i przyjmuję każdą ilość drzewa
do natychmiastowego rznięcia.

W. Przewoźny

Tartak parowy obok
głównego dworca
Telefon 152.

Szanownej Publiczności Kępna i okolicy

podaję do łaskawej wiadomości, iż drogą kupna przejąłem stolarnię pana Hebischa w
Kępnie, przy ul. Szkolnej nr 353.

Staraniem mojem będzie, życzeniem Szanownej Publiczności pod każdym względem
zadosyćuczynić.

Wielki zapas mebli

wszelkiego gatunku zawsze na składzie.

Urządzenie mieszkaniowe wykonuję szybko i tanio.

Najkorzystniejsze źródło zakupu

dla nowożeńców.

Proszę o łaskawe poparcie mego młodego przedsiębiorstwa.

A. KWIATKOWSKI

Kępno -- ul. Szkolnej

Bank Ludowy w Kępnie

w domu własnym przy ul. Młyńskiej

z zap. z nieograniczoną odpowiedzialnością

przyjmuje

wkładki oszczędności

1 plac 2 pro. z wypowiedzeniem natychmiastowym

3 „ „ „ kwartalnym

4 „ „ „ półrocznym

Bank otwarty w dni powszednie

od 9 do 11 od 4 do 5 godziny



Poszukuje się na
1 hipotekę

10 000 mk.

Zgł. przyjmuje eks. p. N
Ludu.

Jako

pokojowa

potrzebna od 1. 1. 20. uczciwa,
zgrabna i skromna dziewczyna
umiejąca cokolwiek gotować.

Probostwo

w Kępnie.

Poszukuje się

składu

do wynajęcia od zaraz lub
później.

Zgł. przyjmuje eksp. N. P. Ludu

Kto potrzebuje

ekonomów,
leśniczych,
pokojówek,
stuz...

Kto chce

nając mieszkanie,
kupić lub sprzedać majątek,
science, handle, gospodarstwa
uzyska to przez

ogłoszenia

„Nowym Przyj. Ludu

Wszelkie druk

wykonuj. ... bko i tanio

Drukarnia Spółkowa

T. o. p. z w Kępnie